

# Milewski, Dariusz

---

## Awans społeczno-majątkowy drobnej szlachty mazowieckiej w XIX w. na przykładzie rodu Milewskich herbu Ślepowron

---

Rocznik Mazowiecki 16, 197-203

---

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dariusz Milewski

## Awans społeczno-majątkowy drobnej szlachty mazowieckiej w XIX w. na przykładzie rodu Milewskich herbu Ślepowron

**W**iek XIX kojarzy nam się zazwyczaj z upadkiem stanu szlacheckiego i kryzysem ekonomicznym ziemiaństwa tracącego swe majątki wskutek carskich represji popowstaniowych albo nieumiejętności odnalezienia się w nowej sytuacji ekonomicznej, która powstała po uwolnieniu i uwłaszczeniu chłopów. Miejsce magnaterii i zamożnej szlachty na szczycie hierarchii społeczno-majątkowej zajęli potentaci przemysłowi, niejednokrotnie obcego pochodzenia, z osławionymi fabrykantami łódzkimi na czele. Przesunięcie się kapitału i związanych z nim wpływów z rąk Łęckich do Wokulskich – że posłużę się znanym przykładem literackim – zdawałoby się typowe dla rzeczywistości polskiej w XIX wieku. Tymczasem były rody szlacheckie, które w tym właśnie okresie osiągnęły awans społeczno-majątkowy i to nie dzięki rozwijającemu się szybko przemysłowi, ale gospodarce rolnej. Jednym z nich był wywodzący się z zaściankowej szlachty mazowieckiej ród Milewskich herbu Ślepowron, którego członkowie – dodajmy, że nie wszyscy! – zaczęli pod koniec XVIII w. wspinać się po drabinie majątkowej. Ważnym czynnikiem w tej wspinaczce były odpowiednio zawierane małżeństwa. Można nawet mówić o prowadzeniu polityki małżeńskiej w duchu *bella gerant alii*, co sprawia, że badania genealogiczne stają się w tym wypadku jednocześnie studiami nad drogami awansu społecznego rodu.

Ród Milewskich herbu Ślepowron wywodzi się z zaścianka Milewo w parafii Krasne. W wykazie podatku poglównego z 1663 r. wymieniony jest Szymon Gawar Milewski – z żoną i trzema synami – jako właściciel 40-hektarowej osady Milewo-Gawary<sup>1</sup>. Odziedziczył ją w całości syn Stanisław, żonaty z Jadwigą

<sup>1</sup> Zob. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Skarbu Koronnego, Rejestry poglównego generalnego woj. mazowieckiego 1662–1674, sygn. 66, k. 362; oraz J. Milewski, *Wspomnienia o Mazowszu i mazowieckiej szlachcie*, London 1988, s. 58. Imię Szymona Gawara Milewskiego jako ojca dziedziczącego po nim Milewo-Gawary Stanisława ustalił na podstawie ksiąg grodzkich ciechanowskich J. Mi-

Mossakowską herbu Jastrzębiec. Spośród czternaściorga dzieci w podziale majątku wzięło udział dwóch synów (Jan i Stanisław), których części przejęli z kolei ich najstarsi synowie: po Janie – Wawrzyniec, po Stanisławie – Mateusz<sup>2</sup>. Potomkowie Wawrzyńca i Mateusza pozostali w Milewie-Gawarach, ulegając w ciągu XIX w. pauperyzacji. Co więcej, jak wynika z przeprowadzonych przeze mnie badań w księgach metrykalnych parafii Krasne, znajdujących się w Archiwum Państwowym m.st. Warszawy, Oddział w Mławie, w drugiej połowie XIX w. męska linia rodu stopniowo wymarła bądź też jego członkowie przenosili się do innych wsi<sup>3</sup>, a sama osada przeszła w ręce „zięciów” z innych rodzin. Przykładowo, w 1865 r. Jan Bartołd poślubił Eleonorę Milewską, a w 1869 r. Franciszek Majdowski jej rodzoną siostrę Mariannę – obie były córkami Macieja i Weroniki z Nałęczów Milewskich, dziedziców części w Milewie-Gawarach, która to część przeszła odtąd w ręce rodzin Bartołdów i Majdowskich<sup>4</sup>. Inicjator badań genealogicznych w rodzinie Milewskich, Józef Milewski, odwiedzając Milewo-Gawary w latach trzydziestych XX w. nie zastał tam już żadnych Milewskich – na ich miejscu gospodarzyli Kołakowscy<sup>5</sup>.

Losu swoich krewniaków szczęśliwie uniknął Antoni Milewski, który postawił pierwsze kroki na drodze do awansu społeczno-majątkowego rodu, a zarazem zapoczątkował tradycję bogatych ożenków. Był synem Stanisława i Jadwigi ze Żbikowskich herbu Grzymała, ochrzczonym w Krasnem 9 czerwca 1732 roku. Osadę Milewo-Gawary odziedziczył jego starszy brat, Mateusz, o Antonim zaś słuch zaginął aż do 1777 r., kiedy to pojawił się na ślubnym kobiercu. Właściwie nie wiadomo, co porabiał przez tak długi czas, z pewnością jednak nauczył się życia, skoro wybrał sobie za żonę pannę nie najmłodszą, ale za to posażną. Poślubił mianowicie Mariannę Łazowską herbu Lada, córkę Jakuba i Katarzyny z Milewskich, mającą w 1777 r. już 33 lata<sup>6</sup>, za którą wziął w posagu osadę Konarzewo-Rzeczki w parafii Gołymin. Według sporządzonego przez Prusaków w 1799 r. aktu hipotecznego, do którego wspomniany już Józef Milewski dotarł szczęśliwie w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie jeszcze przed II wojną światową, Konarzewo-Rzeczki wyceniono na 6 tys. złotych. Dodajmy, że obecnie osada liczy około 80 ha, a więc dwa razy więcej niż całe Milewo-Gawary<sup>7</sup>.

lewski, *Milewo-Gawary*, w: *Milewscy herbu Ślepowron w ziemi ciechanowskiej. Dzieje rodziny w w. XVII–XX*, B: Załączniki, cz. II, oprac. A. Milewski, mps, Warszawa 1998–1999, s. 23.

<sup>2</sup> Zob. *Milewscy herbu Ślepowron...*, ibidem, A: Część opisowa, oprac. A. Milewski, mps, Warszawa 1997–1999, s. 1–4.

<sup>3</sup> Jak Wincenty Milewski, żonaty z Teklą z Krośnickich, którego w 1855 r. widzimy jeszcze w Milewie-Gawarach, a w 1857 r. już w Milewie-Dębkach – zob. Archiwum Państwowe m.st. Warszawy, Oddział w Mławie (dalej: APW Mława), Akta Stanu Cywilnego parafii Krasne (dalej: ASC Krasne) 1855, akta urodzeń nr 17 i 48 i ASC Krasne 1857, akta urodzeń nr 57.

<sup>4</sup> APW Mława, ASC Krasne 1865, akta małżeństw nr 14 i ASC Krasne 1869, akta małżeństw nr 2.

<sup>5</sup> J. Milewski, *Milewo-Gawary*, w: *Milewscy herbu Ślepowron...*, op. cit., B: Załączniki, cz. II, s. 25.

<sup>6</sup> Zob. Archiwum Diecezjalne w Płocku, Sumariusz księgi urodzeń parafii Gołymin 1733–1758, sygn. ADP331, k. 27.

<sup>7</sup> J. Milewski, *Wspomnienia...*, op. cit., s. 61; odpis zniszczonego w czasie wojny aktu hipotecznego Konarzewa-Rzeczki z 1799 r. zamieścił J. Milewski w *Forsyte saga na Mazowszu*, w: *Milewscy herbu Ślepowron...*, op. cit., B: Załączniki, cz. II, s. 45.

Antoni Milewski zmarł w 1790 r. w wieku 58 lat, pozostawiając dwóch synów – Kazimierza i Jakuba – oraz córkę Mariannę. Kontynuator małżeńskiej polityki Antoniego, Jakub Milewski (1782–1852), zanotował w testamencie, iż „został osierocony w dzieciństwie i to przy szczupłym majątku”, dodając, że późniejszy majątek zawdzięcza opiece Boskiej i posagowi żony. Nie było chyba jednak tak źle, skoro obaj bracia otrzymali wykształcenie – być może w szkole w Pułtusku, aczkolwiek brakuje ich nazwisk w spisach uczniów, przeglądanych przez Józefa Milewskiego – a sam Jakub Milewski objawił wkrótce niebywały talent do interesów<sup>8</sup>. W 1805 r. ożenił się z Magdaleną Długolecką herbu Pobóg z Długoleki, za którą wziął 1300 zł posagu. Zmarła ona w 1810 r., po urodzeniu czwartego dziecka. Jakub Milewski przeniósł się wówczas do Przasnysza, gdzie objął posadę komornika – sprawował tę funkcję do roku 1815. W 1813 r. ożenił się powtórnie, tym razem z Marianną Magdaleną Niską, córką Andrzeja i Marianny z Zembrzuskich. O tej wybrance Jakuba, której portret zachował się, ich prawnuk, Józef Milewski, zwykł mawiać, że „brzydka była, ale bogata”. O ile *de gustibus non est disputandum*, o tyle o słuszności drugiej części tego stwierdzenia łatwo można się przekonać, zważywszy na fakt, iż kanonik gołymiński, Józef Niski, stryj Marianny, obdarował ją posagiem w wysokości 16 tys. złotych. Pozwoliło to Jakubowi Milewskiemu rozliczyć się z bratem Kazimierzem i objąć całość osady Konarzewo-Rzeczki, co nastąpiło w 1814 roku. Wkrótce potem Jakub zrezygnował z funkcji komornika w Przasnyszu i zajął się dzierżawą majątków. Potrafił zresztą dzierżawić dwa majątki na raz, osadzając na drugim ekonomą. W latach 1817–1823 dzierżawił majątek w Szelkowie w powiecie makowskim (około 400 ha), jednocześnie trzymając tam pocztę, tzn. dostarczając konie do pojazdów pocztowych. W latach 1822–1825 dzierżawił majątek Jarzyły (około 270 ha) w parafii Gąsewo na północny wschód od Makowa Mazowieckiego, następnie w latach 1826–1830 Szweyki Krasińskie (około 220 ha) w parafii Sońsk, a w latach 1830–1834 majątek Mchówko (około 210 ha) w parafii Bartniki, na północ od Przasnysza. Z księgi hipotecznej tego majątku, przejranej przez Józefa Milewskiego jeszcze przed wojną, wynika, iż Jakubowi Milewskiemu przyznano prawo zastawu z sumą 40 tys. złotych<sup>9</sup>. Do tej transakcji doszło jeszcze w 1805 r., kiedy ową sumę 40 tys. złotych powierzył Jakubowi Milewskiemu kanonik Józef Niski, chcący najwyraźniej ukryć w ten sposób pieniądze przed Prusakami. Kanonik zmarł w 1834 r., czyniąc swą jedyną spadkobierczynią bratanicę, Mariannę Milewską. Jeszcze w tym samym roku Jakub Milewski odstąpił Mchówko i za odziedziczone przez żonę pieniądze kupił na licytacji duży majątek Szczepkowo w parafii Unieck, powiat sierpecki (około 500 ha). W ten sposób stał się właścicielem dużego majątku ziemskiego i osiągnął swoje szczytowe powodzenie życiowe. Dopiero wtedy, skupiając się na zagospodarowaniu no-

<sup>8</sup> J. Milewski, *Wspomnienia...*, op. cit., s. 61.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 62.

wej posiadłości, sprzedał w 1836 r. Konarzewo-Rzeczki Jakubowi Krajewskiemu za sumę 10 tys. złotych<sup>10</sup>.

Wybiwszy się z szeregow drobnej szlachty do warstwy ziemiańskiej, Jakub Milewski postanowił zadbać tak o majątek, jak i o odpowiednie małżeństwa swoich dzieci – a miał ich z drugą żoną czternaścioro. Wdał się w spór graniczny o łąki z sąsiednią drobną szlachtą i gdy sąsiedzi skosili trawę i ustawili stogi, dziedzic Szczepkowa kazał swoim ludziom spalić je. Zabezpieczywszy w ten sposób granice posiadłości, osiągał z niej zyski, które pozwoliły mu na zadbanie o wykształcenie dzieci oraz pomoc materialną dla córek. Miał z nimi sporo kłopotu, bo wychodziły za mąż często wbrew jego woli. Córka z pierwszego małżeństwa, Katarzyna, wydała się w 1827 r. za Hipolita Mieszkowskiego, który był ekonomem u Jakuba Milewskiego. Ojciec panny młodej zmuszony był później wspierać Mieszkowskich finansowo, gdy więc kolejna córka, Emilia, przedstawiła w 1844 r. ojcu także biednego absztyfikanta, Jakub założył stanowcze weto. Tak się złożyło, że Emilia rozchorowała się na suchoty i niebawem zmarła, a dzień po niej umarła jej siostra Serafina, chora od dawna na „zgniłą gorączkę”, którą śmierć siostry miała dobić. Ojciec nabrał przekonania, że Emilia zmarła wskutek nieszczęśliwej miłości i odtąd nie sprzeciwiał się kolejnym kandydatom na zięciów. I tak Honorata wyszła za Juliana von Thuna, spolszczonego syna pruskiego oficera i z czasem powstańca styczniowego, z rodziny znanej, lecz zubożałej (listopad 1844); Paulina wydała się za dzierżawcę w Kocięcinie-Tworkach, Józefa Myślińskiego, a Magdalena także za dzierżawcę, Józefa Gołembiewskiego. Ten ostatni okazał się najbardziej udanym zięciem, który jako jedyny nie napastował teścia o pożyczki. Jemu też Jakub Milewski wydzierżawił Szczepkowo w 1849 r., kiedy sam postanowił przenieść się do Łomii koło Mławy – opłatę dzierżawną 6 tys. złotych rocznie Józef Gołembiewski uiszczył od razu za dwa lata z góry<sup>11</sup>.

Przeniesienie się Jakuba Milewskiego w okolice Mławy związane było z pobieraniem tamże nauki przez najmłodsze dzieci, a także z działalnością najzdolniejszego z jego synów, Józefa (1820–1907). Kontynuował on z powodzeniem wspinaczkę po szczeblach drabiny społecznej, naśladowując poniekąd metody ojca i dziadka. W latach czterdziestych XIX w. skończył w Warszawie kursy prawnicze i od lipca 1848 r. pełnił funkcję rejenta kancelarii okręgu mławskiego. W lutym 1849 r. ożenił się z Katarzyną Łebkowską herbu Dąbrowa, córką Wiktorra i Katarzyny z Frankowskich, co przyczyniło się do wzrostu jego zamożności. Chociaż w latach 1849–1858 pełnił intratną funkcję pisarza Sądu Pokoju

<sup>10</sup> O Jakubie Milewskim zob. *ibidem*, s. 61-63; tenże, *Forsyte saga na Mazowszu*, w: *Milewscy herbu Ślepowron...*, op. cit., B: Załączniki, cz. II, s. 43-47; tenże, *Saga rodu Milewskich*, *ibidem*, s. 75-79; A. Milewski, *Jakub Milewski*, *ibidem*, A: Część opisowa, s. 7.

<sup>11</sup> Działalność Jakuba Milewskiego i małżeństwa jego córek zob. J. Milewski, *Wspomnienia...*, op. cit., s. 63-68. Emilia Milewska zmarła 8 IX 1844 r., Serafina 9 IX – zob. Archiwum Państwowe w Płocku (dalej: AP Płock), ASC Unieck 1844, akta zgonów nr 46 i 47. Magdalena Milewska wyszła za Józefa Gołembiewskiego 26 XI 1840 r. (AP Płock, ASC Unieck 1840, akta małżeństw nr 29), Honorata za Juliana von Thuna 27 XI 1844 r. (AP Płock, ASC Unieck 1844, akta małżeństw nr 26), zaś Paulina za Józefa Myślińskiego 22 II 1846 r. (AP Płock, ASC Unieck 1846, akta małżeństw nr 10).

w Mławie, to dopiero osiedlenie się na wsi przyniosło mu prawdziwe poważanie i majątek. Został zaś zmuszony do porzucenia kariery prawniczej wskutek anonimowego donosu, po którym nastąpiło śledztwo – w księdze rachunkowej Józefa Milewskiego, przeglądanej przez jego wnuka, także Józefa, znalazła się nawet pozycja: „koszty śledztwa zł. 158 gr. 10”. Mimo uniewinnienia przeniesiono go do Zelechowa w Lubelskiem, co Józef Milewski potraktował jako degradację i podał się do dymisji z powodu „słabego zdrowia” (które *nota bene* nie przeszkodziło mu przeżyć jeszcze 50 lat). Wtedy to właśnie osiadł w kupionym przez teścia, Wiktora Łebkowskiego, majątku Kotermań pod Ciechanowem (230 ha). Wiktor kupił go dla córki i oddał zięciowi, sam przenosząc się gdzie indziej, ale to właśnie od teścia nauczył się być prawnik, Józef Milewski, gospodarowania na roli. Radził sobie zaś na tyle dobrze, że nigdy nie był bez pieniędzy, chociaż na kształcenie synów, z których trzech skończyło wydział prawa na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim, wydał 40 tys. rubli, a żonę wysyłał na kuracje za granicę. Pewien spadek dochodów odnotował tylko w latach 1863–1864, kiedy to ofiary na rzecz Rządu Narodowego łączyły się z carskimi kontrybucjami.

Sam Józef Milewski nie wziął udziału w powstaniu, ale – jak wynika ze wspomnień jego syna, Jakuba – udzielał materialnego poparcia okolicznym powstańcom. Mimo to, a zapewne z uwagi na jego wykształcenie prawnicze, generał-gubernator warszawski mianował Józefa Milewskiego sędzią gminnym pierwszej instancji. Sądy odbywał raz na tydzień w Zeńboku. Gdy po roku nastąpiła reforma sądownictwa w Rosji i sędziów zaczęto wybierać, Józef Milewski sprawował urząd przez kolejne 25 lat, co świadczyło o jego sporej popularności. Przegrał w końcu wybory z Józefem Włodkiem, stryjem swoich dwóch synowych – można zatem powiedzieć, iż urząd pozostał „w rodzinie”. Dobiegając osiemdziesiątki, Józef Milewski postanowił sprzedać trudny do gospodarowania Kotermań – skoro synowie urządzili się gdzie indziej – i kupił mały folwark Ujazdówek koło Ciechanowa (1898 r.). Tamże zmarł w kwietniu 1907 r., niedługo po swej żonie<sup>12</sup>. Spośród jego czterech braci, którzy doszli do pełnoletności, trzech dzierżawiło, a z czasem kupiło własne nieduże majątki ziemskie – prócz jednego, Aleksandra, który zmarł w wieku 24 lat – najmłodszy zaś wybrał karierę prawniczą i był rejentem w Płocku, a później w Pabianicach<sup>13</sup>. Tylko jeden spośród bratanków Józefa Milewskiego, Kazimierz Jakub, syn Saturnina, pozostał w warstwie ziemiańskiej. W 1898 r. zakupił folwark i zwirownię (około 200 ha) w pobliżu nieszczęsnej później Treblinki i nazwał je Milewko. Posiadłość ta pozostała w rękach jego syna do roku 1939<sup>14</sup>.

<sup>12</sup> O Józefie Milewskim zob. J. Milewski, *Wspomnienia...*, op. cit., s. 68-73. Poślubił on Katarzynę Łebkowską 13 II 1849 r. (APW Mława, ASC Ciechanów 1849, akta małżeństw nr 36). Katarzyna zmarła w Ujazdówku 16 XII 1906 r., Józef tamże 29 IV 1907 r. (Archiwum parafii św. Józefa w Ciechanowie, akta zgonów 1906, nr 325 i akta zgonów 1907, nr 98).

<sup>13</sup> Zob. biogramy Saturnina, Aleksandra, Stanisława i Piotra Milewskich w: *Milewscy herbu Ślepowron...*, op. cit., A: Część opisowa, s. 10-13.

<sup>14</sup> Zob. biogramy Kazimierza Jakuba i Kazimierza Milewskich, ibidem, s. 14 i 23.

Józef Milewski, sprzedając Kotermań, podzielił pieniądze między synów – których było pięciu – co pozwoliło uniknąć później sporów o schedę. Najstarszy, Wiktor Milewski (1850–1915), ukończywszy prawo na Uniwersytecie Warszawskim i poróżniwszy się z ojcem w kwestii małżeństwa – a jakże! – wyjechał w 1876 r. do Rosji, gdzie zaczął karierę prawniczą. Skończył ją na posadzie rejen-ta w Czerepowcu, gdzie zmarł i został pochowany. Ożenił się z Rosjanką i ich troje dzieci pozostało w Rosji<sup>15</sup>. Drugi syn Józefa, Jakub Milewski (1854–1935), skończywszy prawo, wziął w 1878 r. w dzierżawę folwark Rembówko w parafii Pałuki, na północny wschód od Ciechanowa (260 ha). Wykupił go w 1888 r. za posag żony, Jadwigi z Chełchowskich herbu Lubicz. Zorganizował tam mleczarnię spółdzielczą, a w 1899 r. dokupił sąsiedni folwark Patory, stając się właścicielem 400-hektarowej posiadłości. Zabudowania w obu folwarkach zostały spalone w czasie I wojny światowej, ale syn Jakuba, Stanisław, odbudował je i zarządzał nimi aż do września 1939 r., kiedy to, wyrzucony przez Niemców, musiał przenieść się do Warszawy<sup>16</sup>. Trzeci syn Józefa Milewskiego, Józef (1861–1944), także skończył prawo i – podobnie jak ojciec i brat – osiadł w majątku ziemskim. Najpierw kupił majątek Kosewo koło Gąsocina (1891 r.), a następnie Osiek pod Gołyminem, przy drodze z Ciechanowa do Pułtusa (około 100 ha). Tam gospodarzył przez ćwierć wieku (1894–1919), po czym sprzedał majątek i przeniósł się do Warszawy, wracając do zawodu prawnika. Zginął rozstrzelany przez Niemców w czasie Powstania Warszawskiego<sup>17</sup>. Tradycję gospodarowania na roli i bogatych ożenków podtrzymał czwarty syn Józefa, Michał Milewski (1862–1940). Co prawda najpierw ożenił się z miłości ze swoją siostrą stryjeczną Marią Milewską, na co uzyskał dyspensę od biskupa płockiego<sup>18</sup>, jednak po jej rychłej śmierci poślubił Marię Włodek herbu Prawdzie, córkę Władysława i Marii Śląskiej herbu Grzymała. Wraz z ręką żony przejął 400-hektarowy majątek teściów w Niestumie pod Ciechanowem (1898 r.). Michał okazał się dobrym gospodarzem i uzyskiwał duże dochody, które pozwoliły mu kupić pobliski folwark Włosty, liczący 140 ha. Niestety tym razem żona, której zawdzięczał nabycie Niestumia i osobisty awans majątkowy, stała się również przyczyną utraty majątku. Maria Milewską zdążyła bowiem przed zamążpójściem poznać świat – studiowała w Genewie i mieszkała jakiś czas u państwa Mościckich w Londynie, gdzie pomagała im w domu i uczyła się języka angielskiego. To sprawiło, iż nudziła się na wsi i w czasie I wojny światowej namówiła męża do sprzedaży majątku i przeniesienia się do Warszawy. Tamże oboje padli ofiarą hiperinflacji, wskutek czego Michał w 1919 r. przeniósł się do Łomży i podjął pracę jako sędzia gminny<sup>19</sup>. Ostatnim z synów Józefa Milewskiego był Antoni (1867–1945). Ten ożenił się w 1896 r. z Heleną Włodek herbu Prawdzie, siostrą późniejszej żony Michała, i w 1899 r. za pieniądze uzyskane ze

15 Zob. biogram Wiktora Milewskiego, *ibidem*, s. 15.

16 Zob. biogramy Jakuba i Stanisława Milewskich, *ibidem*, s. 15-16 i 23.

17 Zob. biogram Józefa Milewskiego, *ibidem*, s. 16-17.

18 Małżeństwo to zostało zawarte 19 X 1891 r. – zob. AP Płock, ASC Płock 1891, akta małżeństw nr 66.

19 Zob. biogram Michała Milewskiego, w: *Milewscy herbu Ślepowron...*, op. cit., A: Część opisowa, s. 17-18.

sprzedaży Kotermania oraz posag żony kupił majątek Żurominek koło Mławy (około 280 ha). Okazał się jednak kiepskim gospodarzem i po ośmiu latach sprzedał majątek, pozbywając się zarazem ciążących na nim długów, następnie objął funkcję inspektora plantacji buraczanych w cukrowni w Dobrem w powiecie nieszawskim. Na tym stanowisku przetrwał do emerytury, po czym z pomocą krewnych nabył posiadłość pod Iłowem (między Mławą a Działdowem). Po siedmiu latach gospodarowania został stamtąd wyrzucony w 1939 r. przez Niemców<sup>20</sup>.

Synowie Józefa i Katarzyny Milewskich byli ostatnim pokoleniem w rodzie, które zaliczało się do warstwy ziemiańskiej. W kolejnym pokoleniu już tylko dwóch – Kazimierz w Milewku i Stanisław w Rembówku – miało majątki ziemskie, a i te stracili po wybuchu II wojny światowej. Wzorem znacznej części ziemianstwa kolejni przedstawiciele rodu znaleźli zajęcia w zawodach inteligentnych.

Kończąc omawianie awansu społeczno-majątkowego, który stał się udziałem – bynajmniej nie wszystkich! – przedstawicieli rodu Milewskich w XIX w., zwróćmy uwagę na dwa czynniki. Pierwszy to polityka małżeńska, polegająca na poślubianiu bogatych panien – obserwujemy ją od czasów Antoniego Milewskiego w 2. połowie XVIII w. aż po jego prawnuków w końcu XIX wieku. Drugi to rezygnacja z gospodarowania na ojcowiznie, a tym bardziej dzielenia się nią, co zdeklasowało gałąź rodziny, pozostałą w Milewie-Gawarach. Wieś tę opuścił już Antoni Milewski, a jego synowie – zwłaszcza Jakub – nie pozostali w Konarzewie-Rzeczkach, ale dorabiali się na dzierżawach, by z czasem kupić własny majątek. Stało się regułą, iż synowie zagospodarowywali się na dzierżawach jeszcze za życia ojców. To z jednej strony uchroniło ród przed sporami o ojcowiznę, jednak z drugiej – spowodowało, iż z żadną z posiadanych majątności nie związane się na stałe. Jedynie Milewko i Rembówko pozostawały w rękach Milewskich przez dwa pokolenia – pozostałe folwarki były własnością zwykle jednego tylko członka rodu. Dowodzi to poniekąd dużej rzutkości przedstawicieli rodziny, choć można domniemywać, iż gdyby nie wybuch II wojny światowej wspomniane wyżej dwa folwarki pozostałyby na dłużej w rękach Milewskich. Zarazem jednak pojawiająca się od połowy XIX w. tendencja do zdobywania wykształcenia prawniczego zapowiadała już przejście rodu z warstwy ziemiańskiej do inteligencji, co dokonało się ostatecznie w XX wieku.

<sup>20</sup> Zob. biogram Antoniego Milewskiego, *ibidem*, s. 18-20.